KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Listopada 1861 Rok. № 259. 21 Października. / 2 Listopada. Rok 1861.

Sobota. Dziś, Dzień Zaduszny.— Sgo Wiktoryna B. Intro, Śgo Huberta Biskupa.

W dzień Śtej Urszuli, odbył się w starodawnym Lędzie, obecnie Klasztorze OO. *Kapucynów*, w Kaliskiem, w pobliżu Pyzdr, odpust z napływem kilkudziesięciu tysięcy pielgrzymów, których nader wielką liczbę dostarczyły Powiaty nadgraniczne W. X. Poznańskiego, a w pielgrzymkach tych wzięły udział wszystkie stany. Była to też emigracja ludów, krocie powozów, bryczek i wózków jechało za pielgrzymującemi.

W Krakowie 27 z. m., zakończył się tygodniowy Odpust Patrona Uniwersytetu Jagiellońskiego Śgo Jana z Kęt, Profesora tegoż Uniwersytetu. Na zakończenie tego Odpustu, młodzież szkolna Uniwersytetu wraz z Profesorami znajdowała się na Nabożeństwie w Kościele Śej Anny, gdzie spoczywają zwłoki Błogosławionego Profesora. Znaną jest wszystkim Kapliczka w Kollegjum Jagiellońskiem, tudzież cela gdzie mieszkał uczony ten i bogobojny Kapłan. W planach restauracji tegoż Kollegjum, Kapliczka rzeczona i mieszkanie, pozostawione będą bez zmiany.

Dzisiejszy dzień Zaduszny, należy do owych, które zawsze i u wszystkich ludów były poświęcane na cześć umarłych. Narody północne szczególniej pod tym względem wyprzedziły inne, a lud litewski do dziś dnia jeszcze obchodząc Zaduszki, ubarwia ten obchód nie przeliczonemi ceremonjami. To samo dzieje się nad brzegami Wisły, gdzie Nabożeństwa i tak nazwane przypominki za zmarłych, najpierwsze miejsce trzymają. Do tych zwyczajów przyłączony jest jeszcze jeden, to jest oświetlanie na cmentarzach mogił w porze wieczornej, i zanoszenie gorących modłów za spokój duszy drogich nam osób.

Wydziały Rady Stanu Królestwa, Prawodawczy i Skarbowo-Administracyjny, w dalszym ciągu rozbioru projektu ustawy o prawach cywilnych żydów, odbyły w dniu onegdajszym konferencję z Margrabią *Wielopolskim* i z Członkiem Komissji Rządowej Sprawiedliwości Radcą Stanu *Wosińskim*.

Wydział Skarbowo-Administracyjny rozpoczął rozbiór projektu do prawa o Zakładach Naukowych. (D.P.)

Otwarcie Szkoły Przygotowawczej w gmachu po b. Instytucie Szlacheckim, Szkoły, mającej być przedsionkiem do przyszłej Wszechnicy czyli Szkoły Głównej, jest najważniejszym w tych czach faktem, jaki nie przestaje zajmować ogół, dbały o przyszłość i dobro kraju. Z otwarciem tem, rozpoczęły się tak zwane przedwstępne kursa, mających wykładać się w tym przybytku nauk przedmiotów, a na które oprócz znacznej liczby młodzieży, to jest trzystu uczniów, zebrało się także nie małe grono obcych słuchaczów, śledzących za rozwojem tego tyle upragnionego naukowego zakładu. Podobnie jak na kursach poprzednich, znajdował się także i na onegdajszym twórca tej Instytucji Margrabia Myszkowski Hrabia *Wielopolski*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rz: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Z tych przedwstępnych wykładów, które wzbudziły ogólne zajęcie słuchaczów, z tego doboru Professorów, dowodzących głębokiej znajomości, wykładanych przez siebie przedmiotów, możemy śmiało rokować świetną przyszłość tej Szkoły. Dla tego też z prawdziwą radością powitano jej otwarcie, z uczuciem w sercu dla tego, któremu kraj zawdzięcza jej organizację, tyle praktyczną i napiętnowaną dojrzałą rozwagą.

W dniu dzisiejszym o godzinie 6ej rano, zmarł Radca Stanu Hilary *Zakrzewski*, b. Członek Zarządu VIIgo Okręgu Komunikacji, Emeryt; o exportacji zwłok doniesionem będzie.

Leokadja *Górska*, przeżywszy lat 14, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w d. 31 Października r. b. zakończyła życie. Exportacja jej zwłok odbyła się dziś o godz: 9ej rano, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7ej rano, Karol *Jastrzębski*, b. Artysta Dramatyczny, Emeryt, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, po krótkiej słabości, życie zakończył.

Piszą ze Lwowa d. 29 z. m. Jak naród nasz umie uczcić zasługę prawdziwą, najpiękniejszy dowód mieliśmy na pogrzebie ś. p. Leokadji *Smolkowej*, żony naszego Posła Lwowskiego. Prosty i cichy miał być wedle życzenia osieroconego męża pogrzeb zmarłej. I był prosty i cichy, choć cała ludność Lwowa wzięła w nim udział. Ale przy swej prostocie i cichości był majestatyczny. Podobnie podniosłej uroczystości, podobnego pogrzebu jeszcze Lwów nie widział. Co tylko żyło, wszystkich stanów i wyznań ludzie szli za trumną zmarłej, a przed trumną wszystkie korporacje kościelne i wszystko Duchowieństwo Zakonne i Parafjalne. Na samem czele szły domy ubogich i sierot. Za niemi postępowały Bractwa ze wszystkich Kościołów tutejszych. Było ich 12, a przedstawione były bardzo licznie, bo dziewczęta, kobiety i mężczyzni z Bractw, w zupełnym byli komplecie. Za Bractwami postępowało stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej z swemi chorągwiami, a za nimi dopiero szli majstrowie sami z cechmistrzami swemi na czele. Żadnego cechu niebrakło. Cechmistrze utrzymywali porządek w swoich cechach i mieli białe z czarnem szarfy na sobie. Dwoma rzędami posuwali się naprzód, a o liczbie ich ztąd można powziąść wyobrażenie, że samych chorągwi brackich i cechów było 102 okrytych czarnemi krepami. Dolej szły szkoły w szeregach, również jak bractwa i cechy szpaler tworząc. Zdaje nam się, że z młodzieży nie brakowało tam nikogo. Najprzód szli uczniowie szkół niższych, a za nimi starsi z wyższych Gimnazjów, Uniwersytetu i Techniki. Za szkołami rozpoczynał się dopiero kondukt Duchowieństwa. Wszystkie Lwowskie Zakony zebrały się razem. Za Zakonnem Duchowieństwem, postępowało Duchowieństwo Świeckie: wszyscy Klerycy, Wikarzy i Proboszczowie Kościołów tutejszych, a kondukt sam prowadził Pro-

wincjał XX. *Bernardynów*, JX. *Letus Mozler*. Trumnę z domu aż na cmentarz nieśli Obywatele miejscy, wiejscy i młodzież. Czterech mężczyzn w przybranych w czarno-białych szarfach niosło kapę. Po jednej i po drugiej stronie szli Obywatele tutejsi ze świecami i 48 Akademików z pochodniami. Za trumną postępowali osierociali dwaj synowie i córka zmarłej, prowadzeni przez najbliższych przyjaciół. Sam mąż tak był przygnieciony stratą żony, iż nie był w stanie być obecnym pogrzebowi. Reszta narodu szła albo po bokach konduktu, albo w gęstej kilkunasto-tysięcznej massie za trumną. Orszak ten pogrzebowy był tak liczny, że podczas gdy na czele z krzyżem idący wchodził na Piekarską ulicę, koniec był jeszcze na Jezuickiej. Drugie tyle ludności stało jeszcze na wałach i na wszystkich placach i przyłączyło się, gdzie wolniejsze znaleźli miejsce lub na końcu orszaku. Podczas pogrzebu były wszystkie ulice tak puste, jakby w mieście umarłych. W najuroczystszej ciszy posuwał się cały orszak powolnym krokiem naprzód. Muzyki nie było żadnej; i właśnie ta cisza przerywana tylko od czasu do czasu śpiewem krótkich psalmów, tem większe robiła wrażenie, cisza wśród trzydziesto-tysięcznej ludności, której żaden zgiełk, żaden hałas, z natłoku zwykle powstający, nie zmącił. Półtorej godziny szedł kondukt z Jezuickiej ulicy aż do cmentarza. Gdy czoło konduktu wchodziło do bramy, wszystkie wzgórza na cmentarzu zapełnione już były naprzód kilku-tysięczną ludnością. Szerokiem półkolem część jedna bractw i cechów otoczyła grób, podczas gdy druga część utworzyła szpaler, przedłużony szpalerem młodzieży aż do bramy cmentarza. Tym sposobem w największym porządku przestronną ulicą jarzących świateł, Duchowiestwo wraz z całym konduktem postępowało ku grobowi otoczonemu stoma chorągwiami. Wieczór już tedy zapadł ciemny, a tysiące świateł i pochodni szeroką łuną rozlały się po całym widokręgu. Po odśpiewaniu modlitw przez Duchowieństwo nad grobem, stanął na podwyższeniu Xiądz Zakonu *Bernardynów*, Wielebny Ojciec Berard *Balsiowicz*, i w pięknej przemowie wspomniał o cnotach zmarłej i o głębokiem współczuciu i poważaniu całego narodu dla osieroconego Męża. Polakom jako wzór Polki przedstawił żywot zmarłej jako Żony, Matki i Obywatelki. Mowa Xiędza *Berarda*, tak donośnym głosem powiedziana, że kilkanaście tysięcy ludu ją słyszało, wywołała silne wzruszenie. Kobiety zanosiły się od płaczu, a pewnie nie było ani jednego męzkiego oka, coby się łzą nie zrosiło. Wśród ciemnej nocy, przy palących pochodniach, opuszczali wszyscy cmentarz z tem uczuciem, iż jedną stanowi rodzinę i że ta rodzina straciła dzisiaj wielką ozdobę swoją.

Konsul Królewsko-Saski i Sasko-Wejmarski w Warszawie, P. Stanisław *Lesser*, miał d. 23 Października r. b. zaszczyt być przyjmowanym na posłuchaniu prywatnem w Zamku Królewskim w Berlinie, przez Jego Królewską Wysokość Panującego Wielkiego Xięcia *Sasko-Wejmarskiego*.

Onegdaj P. *Waihte*, Vice-Konsul Angielski w Warszawie, wraz z P. *Blackwood*, Kapitanem wojsk Angielskich, wyjechali z Warszawy za granicę.

W m. Wrocławiu, ma być wydawane pismo czasowe w języku polskim, dla użytku mieszkańców Górno-Szląskich.

Podaje się do wiadomości, że Kassa Pożyczkowa Bractwa Miłosierdzia Ŝgo Wincentego *a Paulo*, przeniesioną została z dotychczasowego lokalu do domu P. *Szacenbacha*, pod Nr 2771 przy ulicy Alexandrja, wprost Sewerynowa. Przyjmowanie rat zwrotu pożyczek, odbywać się będzie w dni Poniedziałkowe w godzinach przedpołudniowych; zaś wypłata przyznanych pożyczek od godziny 4ej z południa. Zobowiązuje się przytem interesowanych o punktualność w zwracaniu pożyczek, dla dopuszczenia innych zarówno potrzebujących, korzystania z tej instytucji, oraz dla uniknienia nieprzyjemnych środków przymusowych.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Zawiadamia niniejszem, że w czasie od dnia 1 Lipca do 1 Października r. b., pozostawione w wagonach i na stacjach drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów, przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa, Granica i Sosnowice. Po upływie dnia 1 Kwietnia 1862 r., z przedmiotami nie odebranemi, stosownie do przepisów drogi żelaznej postąpionem będzie.— Za Dyrektora, *Weychert*. Naczelnik Kancellarji, *Okulicki*.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Zawiadamia niniejszem, że pierwsze losowanie obligacji Towarzystwa pięćset frankowych (125 rsr.), wypuszczonych w ilości sztuk 19,200, odbędzie się w Warszawie, publicznie, w sali posiedzeń w dworcu kolei żelaznej, w miesiącu Listopadzie r. b., w obec Inspektora Głównego dróg żelaznych i Kommissarza Rządowego, a mianowicie: W dniach 15 (27), 16 (28), 17 (29) Listopada, poczynając codziennie od godziny 11tej z rana, będzie miało miejsce wkładanie numerów do koła; w dniu 18 (30) Listopada podobnież od godziny 11tej z rana ciągnienie obligacji do umorzenia i spłaty. Tak przy wkładaniu numerów do koła jak przy ciągnieniu, każdy chęć mający znajdować się może. Numera obligacji wylosowanych oraz firmy gdzie spłata ich nastąpi ogłoszone będą w pismach, sama zaś spłata obligacji w wysokości imiennej nastąpi od dnia 2 Stycznia 1862 r. według wyboru okaziciela w Bruxelli, w Paryżu, w Berlinie, w Amsterdamie lub w Warszawie odpowiednio textowi obligacji.

Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły następujące obrazy: *Matejki* z Krakowa, *Tenczyński* oskarża Samuela *Zborowskiego* przed *Henrykiem Walezjuszem* o zabicie *Wapowskiego; Gryglewskiego* z Krakowa, Kościół Ŝtej Barbary w Krakowie, Ratusz na Kazimierzu; *Ziemięckiego*, Powrót z polowania z sokołem; *Kostrzewskiego*, Pożar i powódź; *Maleckiego*, Dwie aquarelle: Kościół Ŝtej Salomei w Grodzisku i Kościołek w Szydłowcu; *Głębockiego*, Dwa rysunki, Sąd i droga wiarołomcy; ubył, *Matejki* z Krakowa, Otrucie Królowej *Bony*, nabyty przez W. Władysława *Laskiego*.

Pojmując, że tylko największa potrzeba może skłonić do rozstania się z przedmiotem tak drogim, jakim jest wizerunek, przed którym nieraz w ciężkich życia kolejach wylewamy łzy cierpienia i nadziei, proszę właściciela Obrazu Ŝ. Antoniego, aby raczył przyjąć skromny dar

1go rubla, który składam w Redakcji *Kurjera* z nadzieją, że inni pójdą za moim przykładam i przyczynią się do oszczędzenia mu tak bolesnego rozstania z ukochanym Obrazkiem, wyprowadzającego z konieczności sprzedawania tegoż. Oprócz tego dołącza się od E. S. rs. 1 na tenże przedmiot, i od A. B. złp. 1.— Złożono w tejże Redakcji od M. B. zł. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i zł. 2 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.

P. Karol *Jeziorański*, Sekretarz Główny Warszawskiego Tow: Dobrocz:, zaproszony został przez takież Towarzystwo w Krakowie, na Członka honorowego.

Tygodnik Illustrowany Nr 110, wyszedł z druku i zawiera: Salomon-Majmon (z drzewor:); Kronika tygodniowa; Wycieczka do Gdańska, przez *Deotymę* (z 3ma drzewor:) ciąg dalszy; Korrespondencja; Dzień zaduszny; Rebus; Gra szachowa nowego pomysłu na 100-polowej szachownicy (z drzeworytem).

Zmarły Cesarz Chiński *Hienfoung*, był siódmy z dynastji *Tai-tsingów*, żył zaledwie 31 lat i miał to być zniewieściały rozkosznik, a przytem wielce nieprzyjazny cywilizacji europejskiej. Umarł w pałacu Jesol, w południowej Mandżurji, zatem zdala od stolicy, gdzie lękał się wszelkiej styczności z Europejczykami.

Dnia 27 z. m. i dni następnych odbywały się już to w Krakowie, już to w Swoszowicach, posiedzenia nadzwyczajnego walnego zebrania Członków Spółki ku podniesieniu zdrojowisk krajowych i leczących. Obradom przewodniczył Xiążę Władysław *Sanguszko*. Zjazd ten ma na celu wysłuchanie sprawozdań z czynności dokonanych od śmierci ś. p. Mieczysława *Skarzyńskiego*, a zdecydowanie planu przyszłych działań Spółki. Drugie zwyczajne roczne walne zebranie, naznacza Statut na 10go Grudnia r. b.— D. 28 z. m. Członkowie wspomnionej spółki, zakończyli obrady walnego sprawozdania, jednomyślnem powołaniem na Wice-Prezesa Alexandra Hr: *Przezdzieckiego*. Stało się to na przedstawienie Przewodniczącego Xięcia Wład: *Sanguszki*, który dla swoich zajęć publicznych i osobistych, potrzebował w tej sprawie wyręczenia i pomocy, takiej właśnie jaką przedstawia obrany Zastępca w każdej sprawie krajowej z gorliwości znany.

Wyszedł z druku Nr 43 *Gazety Rolniczej* i zawiera: Pamięci zmarłego Antoniego *Rose*, Redaktora *Ziemianina* Poznańskiego; O wpływie lasów na gospodarstwo rolne i o sposobie zagospodarowania lasów (ciąg dalszy); Domy zleceń Ziemian Polskich (ciąg dalszy); Wiatrak chłopski (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: z Lipnowskiego, przez Alexandra *Lipskiego;* Z Sieradzkiego; z Podlasia, przez Emiljana *Wojewódzkiego;* Nowiny i ogłoszenia gospodarskie; średnie ceny na produkta rolnicze w najgłówniejszych miastach Król: Polskiego.

Nakładem zakładu artystyczno litograficznego, Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4), wyszedł *Kalendarzyk pugilaresowy* na rok 1862. Cena gr. 6. Kupujący 100 exemplarzy, odrazu, dostają takowe za rs. 2.

Do dzisiejszego Numeru *Kurjera* dołącza się *Wykaz* wyciągniętych losem dnia 15 Października 1860 r., numerów umarzających się akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Wiadomości Zagraniczne.

Już tedy po długiem wachaniu się, troista ugoda między trzema Rządami, Francuzkim, Hiszpańskim i Angielskim względem Mexyku stanęła. Sposób interwencji w sprawę tego zaburzonego kraju, tak ułożony: Francja z Hiszpanją mają dostawić pewną liczbę wojska lądowego do zajęcia portów Mexykańskich i powściągnienia zawichrzeń wewnątrz kraju, a Anglja ma swą flotą utrzymać bezpieczeństwo portów i przystani. Dwa pierwsze Państwa miały nadto z swej strony jak najuroczyściej zaręczyć, że nie przywłaszczą sobie nic z terrytorjum Mexykańskiego, ani kogo z własnych kreatur forytować będą na Naczelnika Rządu. W tem oczywiście widać przewagę Rządu Hr: *Russela*, który jest nieprzepartym obrońcą nieinterwencji, jak to w liście do *Rotszylda* niedawno się oświadczył, iż w wewnętrzne urządzenia Mexyku wdawać się nie myśli. Gdy zaś teraz konieczność okupację militarną nakazuje, tem przynajmniej chce zasadę nieinterwencji ochronić od naruszenia, że dla mieszkańców zachowuje wolny wybór Panującego.

Francja. *Paryż, 25go Paźdz:*.— Krążą tu ciągle pogłoski o układach, które albo już rozpoczęły się albo wkrótce rozpoczęte będą, w celu polubownego załatwienia kwestji Weneckiej, za pośrednictwem wynagrodzeń ofiarowanych Austrji kosztem Państwa Ottomańskiego, a wziętych z prowincji, w których Sułtan posiada tylko nominalną władzę. Mimo to jednak, twierdzą także z drugiej strony, że Cesarz zapytywany przez P. *Ratazzi*, co do postawy, jaką zachowa Francja, w razie gdyby wielki ruch jaki pociągnął Gabinet Turyński ku stronie Wenecji, niechciał wziąść pod tym względem na siebie żadnego zobowiązania. Zresztą Cesarz ograniczył się jedynie nieczynieniem żadnych nadziei co do Wenecji, ale podobno oświadczył także, iż Włochy powinny nateraz regulować swą politykę tak jak gdyby Rzym wcale nie istniał. Tak przynajmniej głoszono w Paryżu.— Zdaje się, że Rząd Turyński bardziej jest zajęty obecnie kwestją Rzymską, aniżeli jakimbądź przedsięwzięciem przeciw Austrji. Wnosić to można przynajmniej z reorganizacji armji Południowej i przeformowaniu jej na siódmy korpus armji, co głównie zmierza do usunięcia tych żołnierzy od wpływu *Garibaldego*, w razie gdyby mu przyszła ochota do jakiej wyprawy na wybrzeża Adrjatyku.

Włochy. *Turyn, 24 Paźdz:*. — Jenerał *La Marmora*, wkrótce wyjedzie do Neapolu; towarzyszyć mu będą P. *Miglietti*, Minister sprawiedl: i P. *de Sanctis*. Umieją tu cenić patrjotyzm i poświęcenie Jenerała *La Marmora*, jakich daje dowód obejmując miejsce po młodym od siebie Jenerale, z bardziej od niego ścieśnioną władzą i z niższym tytułem. — Nie wszyscy pochwalają postępowanie P. *Bastoggi*; mniemają że nie powinien był rozkładać rat wnoszenia pożyczki, ale należało ściśle trzymać się litery prawa; tymczasem P. *Bastoggi* musiał uledz naleganiom P. *Benedetti*, który żądał koniecznie jakiego ułatwienia dla kapitalistów francuzkich, posiadających w swych rękach obok 4ch piątych całej pożyczki; żeby nie ich współudział, pożyczka ta, nie poszłaby tak pomyślnie. Umysły głębsze ciesząc się tą jej pomyślnością, rozmyślają nad tem, że ciągłe uciekanie się do pożyczki byłoby zgubnem, i że trzeba tak uregulować stan finansów kraju, aby zaciąganie nowych pożyczek nie było potrzebne. Parlament, na przyszłych po-

siedzeniach, musi rozstrzygnąć tę kwestję, a to w ten sposób, iż na wszystkie części półwyspu rozciągnie podatki, jakie teraz opłacane są w Piemoncie. — Polityka obecnie na chwilę spoczywa, oczekując na powrot P. *Ratazzi* z Paryża. Niepodlega już wątpliwości, że mąż ten stanu ma urzędową missję, i że działa w zgodzie i porozumieniu się z Panem *Ricasoli*.— Pomimo nakłaniań z różnych stron, Prezes Rady Ministrów nie chce zmienić dotychczasowego kierunku swej polityki, i zawsze przed kwestją Wenecką stawia na przedzie kwestję Rzymską.

Ostatnie Wiadomości.

Wczoraj jeszcze korrespondencje z Paryża wspominały o pogłosce, iż Rząd Francuzki wziął inicjatiwę celem skłonienia Gabinetu Wiedeńskiego, do układów o opuszczenie Wenecji. W świecie dyplomatycznym krok ten przypisywano dwom przyczynom: najprzód chęci Cesarza *Napoleona*, odwrócenia chwilowo uwagi Włochów od kwestji Rzymskiej, a następnie życzeniu dania rękojmi więcej co do utrzymania pokoju w Europie. Mówią one także, iż zachowanie się i słowa Króla Pruskiego w Compiegne, wpłynęły na postępowanie Cesarza Francuzów. Wszystko to jednak są wieści tylko którym dziś *Pays* i *Patrie* zaprzeczają, jakkolwiek ostatnia przypuszcza możebność podobnych negocjacji. — Tenże sam dziennik ogłasza zasady konwencji zawartej pomiędzy Angliją, Hiszpanją i Francją w sprawie Mexyku.— Trudności finansowe zaczynają ciążyć obecnie i nad Francją. Mówią w Paryżu o pożyczce 600 miljo: fr:, dla umorzenia długu bieżącego 403 miljo: i o ustanowieniu podatku na zapałki dla pokrycia procentów tej pożyczki. Zdaje się, że kłopoty te przypisać należy licznym a nie produkcyjnym wydatkom i nieurodzajowi zboża.— Telegramm z Londynu 31 z. m. datowany, donosi, na zasadzie korrespondencji New-Yorkskich, że Mexyk zwrócił się do Rządu Washingtońskiego z prośbą o pośrednictwo w sporze z Mocarstwami Europejskiemi.— Kardynał *Scitowski*, Prymas Węgierski, przybył do Wiednia. — Król Pruski z Królową, Następcą i Następczynią Tronu, oraz Xięciem *Karolem*, ma przybyć 4go b. m. do Wrocławia. — *Abd-el-Kader* otrzymał Pruski order *Orła Czerwonego* klassy 1ej.

S z a r a d a.

Oto niby Szarada—powiastka nie długa,
Był sobie na tym świecie jakiś *pierwszy*, *drugi*,
Lecz ni wspak *trzecia*, *pierwsza*, ni wspak *trzecia*, *druga*,
Nie mogły żadnej jego opiewać zasługi,
By ułatwić zagadnienie,
Dodam jeszcze to wspomnienie.
Że wspak *trzecia*, wprost *druga*, często zeń szydziła,
Że wspak *trzecia*, wprost *druga*, często go zdradziła.
Wszystek kiedy swą głowę nad wodę wychyli,
Wtedy już najdojrzalszej doczeka się chwili;
A gdy wprost *trzeci* głowę wychyli z nad wody,
Wtedy ginie nieborak czy stary, czy młody.

(Zeszła Szarada, *Łysina*).

Onegdaj w południe ciepła stopni 7. Wczoraj rano ciepła stopni 9, w południe ciepła stopni 12. Dziś rano ciepła stopni 5.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 7. Dziś rano stóp 1 cali 8. (Przyb:).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 259.

Sobota.— Dnia 2go Listopada.— Rok 1861.

DONIESIENIA.

Komora Składowa Warszawska, podaje do wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) i następnych r. b., w Składzie tejże, od godziny 10ej z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych defraudowanych towarów, jako to: bawełnianych, półwełnianych, wełnianych, tiulu, oraz cygar i różnych towarów niewykupionych w terminie przez Kupców, jako też przedmiotów z wyobrażeniami Świętych, lecz te ostatnie tym tylko sprzedane będą, którzy na kupno ich okażą pozwolenie Władzy Duchownej. Wszystkie wyżej wyrażone przedmiota, ocenione są do wysokości Rs. 1,500.—Dyrektor Komory, Radca Stanu, **Afrosimow.**

W dniu 11ym Października, w Kościele Śgo Jana, zgubiono **PACZKĘ LISTÓW** rozpieczętowanych i dwa zapieczętowane, jeden adressowany do Warszawy a drugi do innego miasta; 3 Bilety wizytowe, każdy inny, i Panotyp Mężczyzny. Wiadomość do Zakrystjana Kozłowskiego, przy tymże Kościele. Nagrody Rs. 5.

MEBLE jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed Kanapę, Tualeta Damska; to wszystko z drzewa mahoniowego, roboty kozetowej, wełnianym adamaszkiem kryte, bardzo mało używane, oraz Szafa do sukien, rozebrane, jesionowe, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1373. Wiadomość w podwórzu, naprzeciwko sień przychodząc z ulicy.

Znaczny Transport
Kaloszy Gumolastycznych,
Męzkich, Damskich i Dziecinnych, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel *Leonarda* Nr 445, na Krak:-Przedmieściu, wprost Odwachu.

Rs. 50 nagrody. — W dniu 30ym Października r. b. w nocy, ze Stajni skradziono w Folwarku Szamoty pod Węgrowem, w Pow: Siedleckiem, **DWA OGIERKI** maści średnio-ciemno-kasztanowatej, a nawet można mówić, nieco złotej, jeden ze strzałą przez łys i nos, lat $4^{1}/_{2}$, ogon i grzywa ryże, ogon cienki wytarty z wierzchu, nogi przednie nieco sforsowane; drugi lat $3^{1}/_{2}$, z gwiazdką na łysie; obadwa na przody kute, wzrostu mierzyny, szczupłe, smagłe i postawne, w dobrym stanie. CHOMONT Ruskich 2, w dobrym stanie, z surowcowemi pasami i podogoniami, z naszyjnikami pierśnemi, lejcami surowcowemi, z uzdzieńcami i łańcuchami. Wiadomość kto udzieli lub przytrzyma sprawcę, dostanie powyższą nagrodę od Właściciela Jana Kotarskiego, w Szamotach, pocztą przez Węgrów.

W FABRYCE F. SAKOWSKIEGO,
przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nrem 1344, są gotowe, do sprzedania lub wynajęcia **PIANINA** o 7miu oktawach.

Podpisany zawiadamia publiczność, iż w dniu 2 Listopada r. b., to jest w Sobotę i dni następnych, o godzinie 4ej z południa, odbywać się będzie licytacja wyborowych towarów Perskich i Kaukazkich, w domu pod Nr 440, wprost Dobroczynności.—Syndyk, **Piotr Kobylański,** Mecenas.

WYROBY GARNCARSKIE,
z *Bunzlau* w Szląsku, sprzedają się po bardzo umiarkowanych cenach, w Składzie przy ulicy Granicznej Nr 966, w podwórzu na prawo.

POKÓJ z osobnym wchodem na 2m piętrze od frontu, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Bednarskiej, w domu XX. Karmelitów, pod Nr 2677.

OBSTALUNKI na DRZEWO opołowe, twarde i **miękkie,** tak w sążniach, jako też i pół-sążniach, zdrowe i suche, w których dla uniknięcia malwersacji, szczapy są policzone według wykazu kwitu sznurowego, oraz drobno rąbane, także twarde i miękkie, rozwożone również dla uniknięcia malwersacji, w skrzyniach zamkniętych, opatrzonych plombą z cyfrą **J. S.**, wszystko pochodzące ze znanego Składu Drzewa **J. Szymanowskiego,** przyjmują się, mianowicie: u PP. w Składach Herbaty i Cukru **L. Krupeckiego,** przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1245, w pałacu Hr: **Zamoyskiego,** wprost **Kopernika,** jako też przy rogu ulicy Leszno i Przejazd, wprost Rymarskiej, pod Nr 653, w domu Wdowy **Jasińskiej**; w Kantorze Loterji **Wertheima,** przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskiego, pod filarami; w Handlu Rozmaitości **P. Dąbrowskiego**, dawniej **Konopackiego,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 46 nowym; w Handlu **Stoczkiewicza,** przy ulicy Miodowej, pod Nr 14 nowym; w Składzie Win **J. Wolffina,** przy ulicy Długiej, pod Nr 18 nowym; w Handlu Papierów i Xiążek **Szafira,** przy ulicy Freta Szerokiej, wprost XX. **Dominikanów**; w Handlu Win i Korzeni **Rozmanitha,** przy ulicy Długiej pod Nr 23 nowym, w Hotelu Polskim; w Handlu Win i Korzeni **J. Hoehra,** przy ulicy Wierzbowej, na rogu gmachu Teatru Wielkiego; w Handlu Win i Korzeni **Sommera,** przy ulicy Długiej, pod Nr 33 nowym; w Kantorze Loterji **Krassuskiego,** obok Placu **Zygmunta,** pod Nr 111, wprost Zamku; w Dystrybucji Cygar **Radomskiej,** przy rogu ulic Miodowej i Długiej, pod Nr 17 nowym, obok Cukierni **Vincentego**; u Walentego **Leszczyńskiego,** Ajenta Banku Polskiego, przy ulicy Freta Szerokiej, pod Nr 256; w Kantorze Loterji i Słkadzie Cygar Antoniego **Rappel,** przy ulicy Przejazd, pod Nr 652; nakoniec w Handlu Win i Korzeni **Kędzierzawskiego,** przy ulicy Długiej, pod Nr 17 nowym, po cenach umiarkowanych i stałych.

J. SZYMANOWSKI.

W lesie *Żelazowej-Woli*, pod Sochaczewem sprzedają się *suche gałęziowe* **SĄŻNIE**, po złp. 6 gr. 20; zaś suche dwu-letnie **DZWONA**, po złp. 20 kopa.



Do Głównego Składu KAWIORU przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo *Piotrowskiego*, pod Nr 496, nadszedł 4ty transport **KAWIORU** Astrachańskiego mało-solonego.— **M. ŻYŻYN.**



Jest **2,000 Rs.** do umieszczenia na pierwszy numer murowanego Domu. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Numerem 108, na 3m piętrze od frontu, u P. Wołkow.



Są do sprzedania: **Cztery Klacze** młode (5—6 letnie), rosłe, powozowe, rassowe; **Klacz** wierzchowa rosła, kompletnie wyjeżdżona; oraz **Dwie Pary Szorów Angielskich**, prawie nowych, jedna para czarnych, druga ozdobnych, platerowanych; tudzież **Faeton** i **Kareta**, bardzo mało używane. Bliższą wiadomość co do kupna i ceny wszystkich powyższych objektów, tak pojedynczo jak razem, powziąść można u P. Lewandowskiego, Magistra Weterynarji, przy ulicy Nowy Świat pod Numerem 1289 (18), obok Straży Ogniowej.

GŁÓWNY ZAKŁAD
BIELIZNY MĘZKIEJ
J. REICHEL.

Poprzednio exystujący przy ulicy Rymarskiej Nr 471G, przeniesiony został *pod Nr 638A przy ulicy Wierzbowej*; gdzie oprócz Bielizny Mezkiej wykonywają się wszelkie Obstalunki na Bieliznę **DAMSKĄ, DZIECINNĄ** i **PRZYBORY NEGLIŻOWE** podług najświeższych fasonów.

Uwiadomienie dla cierpiących na nogi. (Na odciski czyli nagniotki).



Podpisana przebywając przez lat kilka w mieście tutejszym mam honor donieść, iż Odciski i wrastanie paznogci, bez najmniejszego bólu w krótkim czasie wyleczyć obowiązuję się, na co posiadam świadectwa wiarogodnych osób. Przytem polecam mój **Plaster** na odciski, znany już Publiczności tutejszej ze swych niezawodnych skutków, do którego dołącza się Przepis używania tegoż. **Balsam Paryzki** na wszelkie odzięblenia chociażby zadawnione, gojący je w 24 godzinach.— **Universal-Balsam** na reumatyzm, oraz wyborną **Pomadę** konserwującą i upiększającą włosy, która nawet łyse głowy pokrywa jak najmocniejszym włosem w bardzo krótkim czasie. Cena Słoika od Kop: 45 do Rubla. — Hotel Polski, Nr 49, ulica Długa. — Franciszka z *Drejlingów Rosenkranz*, aprobowana **Operatorka.**

Zakład Parowy
ROZMAITYCH WYROBÓW DREWNIANYCH,
przy ulicy Dzielnej Nr 2375 exystujący.

Poleca się Szanownej Publiczności świeżym assortymentem Fornirów, Gzymsów, Listew różnego fasonu i profilu, po cenach umiarkowanych. — Tenże Zakład przyjmuje także do szabowania lub szwejfowania, podług gustu interessentów. Powyższe przedmioty, niemniej tyszblaty, poręcze i nogi do garniturów zwyczajnych i kozetowych, zgoła wszelkie części Mebli salonowych, co wykonywa podług stylu najnowszego i najwykwintniejszego na zasadzie modeli z najznakomitszych Zakładów Europejskich świeżo sprowadzonych. — Nadto Zakład ten przyjmuje Bale i Kloce do porżnięcia na forniry i dykty, służyć mogące do Mebli, Fortepjanów i Powozów. Nakoniec nadmienia, że dla sumiennego i najdokładniejszego wykończenia pomienionych robót, każda ich gałęź powierzoną jest oddzielnym majstrom specjalnie ukształconym, którzy pracują pod ścisłym dozorem Właścicieli tego Zakładu.

Jolles et Comp:

BARDZO KORZYSTNA WIADOMOŚĆ.— Są do odstąpienia **DWA ŁÓŻKA** szerokie mahoniowe, sprowadzone z Zagranicy, w najnowszym fasonie, w zupełnie dobrym stanie, z dwoma Bleitramami na pasach i płótnie i z dwoma spodniemi materacami, za Rs. 68, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 25, u Lokaja Stanisława.

FORTEPJAN mahonjowy w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za zniżoną cenę, w domu Nr 1094 c, przy ulicy Ciepłej, na 1szem piętrze. Wiadomość u Właściciela domu.

STÓŁ SKŁADANY
od sześciu do osiemnastu osób, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

KAWIORU

4ty transport, **Astrachańskiego,** mało solonego, nadszedł do Głównego Składu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wgo Boka, pod Nr 477; oraz **Groszku** i **Sera** zielonego, **Karuku** rybiego, **Buljonu** Wołyńskiego, **Konfitur** płynnych prawdziwych Kijowskich, **Winogron** Astrachańskich, **Sardynek** w oliwie z Nantes.—**S. SZYROKOW.**



Rs. 30 nagrody przyrzeka się temu, ktokolwiekby przytrzymał lub wskazał miejsce pobytu pary **Koni**, skradzionych w nocy z d. 27 na 28 b. m. z stajni we wsi Jukowie, do Gminy Łanięta należącej, to jest: Klacz, brudno-kasztanowata łysa, tylne nogi białe, lat 8 mająca, i Źrebak 2-letni, jasno-kasztanowaty, z przedniemi nogami białemi. Uprasza się o zwrócenie uwagi na rzeczoną kradzież, a za wykrycie i udzielenie wiadomości Wójtowi Gminy Łanięta pod Kutnem, otrzyma powyższą nagrodę.

Niżej podpisany, objąwszy w posiadanie RESTAURACJĘ, exystującą przy ulicy Długiej pod Nr 489, zawiadamia, iż w tejże Restauracji można dostać FLAKÓW w Niedzielę, Wtorek, i Czwartek, a KIEŁBASY z Kapustą i Pieczeni wołowej z rożna w inne dnie; z tem polecam się szanownej Publiczności względom, zaręczając, iż dołożę wszelkich starań, aby we wszelkich wymaganiach zadowolić Publiczność.— Tomasz *Kozakiewicz.*

MIESZKANIE frontowe na 1m piętrze, z Balkonem, składające się: z Salonu obszernego, dwóch Pokoi, Przedpokoja, Strychu i t. d., jest do wynajęcia każdego czasu, aż do Wielkiej-Nocy 1862 r., przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Rejenta Jasińskiego, Nr nowy 15. Wiadomość bliższa u Ignacego Sługi tegoż W. Jasińskiego, na 2m piętrze, lub u Woźnego Archiwum Gł: Królestwa Polskiego, na Krasińskich Placu.



KOŃ

silny, głównie zdatny do młyna lub maneżu, jest do sprzedania w Mokotowie, majętności Pana Schustra; wiadomość na miejscu w Cegielni u Majstra Juliena, albo u Karczmarza Bylewskiego.

PŁASZCZ Niedźwiadkowy, suknem granatowem kryty, jest do sprzedania w Browarze przy ulicy Żelaznej pod N 1141B. — Tamże do najęcia **DWA POKOJE** z meblami i opałem lub bez. Wiadomość do godziny 9ej rano i od 3ej po południu.

ŚWIEC LATARKOWYCH
STEARYNOWYCH,
nabyć można w Fabryce Płodów Chemicznych i Świec Stearynowych, (w Ludwisarni ulica Gęsia Nr 2492), jako też w Składzie Głównym przy ulicy Elektoralnej, dom Bersona, naprzeciw Banku.

Kantor Stręczeń firmy Jasińskiego, w Warszawie pod Nr 652, przy ulicy Przejazd, wprost ulicy Długiej, stręczy i lokuje ludzi wszelkiego rodzaju i takowych w oznaczonym czasie do miejsca odstawia, jako to: Oficjaliści, Numerowi, Szwajcary, z kaucjami i bez, Kamerdynerzy, Lokaje, Garsony, Kucharze, Markiery, Stangreci, Stróże i Parobki, oraz Chłopcy na praktykę i do terminów i t. d. Osoby do towarzystwa i konwersacji języków, Bony, Panny Służące, Gospodynie, Szwaczki, Dziewczęta do usługi Gościom w Zakładach, Sklepowe, oraz wszelkiego rodzaju Sługi inne. Są do umieszczenia Kucharki, nieustępujące w zdolnościach Kucharzom, Młodsze uzdolnione na różną zasługę. Ma do ulokowania Osoby chcące wyjechać na wieś i za granicę, obojga płci, obcemi językami mówiące, różnej zdolności. Zawiadamiam, że na Kontrollera tego Kantoru, zobowiązałem P. Felixa Rutkowskiego, który jak dotąd w innym, tak obecnie w moim Kantorze, ułatwia wszelkie mu powierzone komissa na zlecenie Kantoru, a jako zdolnego i rzetelnego rekomenduję Szan: Publiczności. Ludzie wszelkiego rodzaju przyjmowani z Kantoru tego, mają być za własnoręcznym podpisem P. Rutkowskiego, i za tych Kantor odpowiada; w tym Kantorze poszukiwani są Woźni z kaucjami, od 6 do 10 Rs.— **Ludwik Jasiński.**

HERBATY CHIŃSKIEJ
KWIATOWEJ, ZNACZNĄ PARTJĘ,
funt po **Rsr: 1,** otrzymał w komis
MARCELLI NISKI,
przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 739, w Sklepie Parasolniczym, którą sprzedaje w funtowych paczkach, opatrzonych pieczęcią i banderolą Komory Celnej Warszawskiej, za dobroć której ręczy.

Fortepjan mahoniowy, w dobrym stanie, o 7u oktawach, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, przy ulicy Przejazd Ner 649, w domu Wgo Naimskiego, gdzie Szkoła Żeńska.

Do Głównego Składu, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piotrowskiego, trzeci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało-solonego, oraz **Winogron** prawdziwych Astrachańskich, **Karuku** rybiego, **Groszku** zielonego, **Buljonu, Konfitur** Kijowskich, suchych i płynnych, **Sera** zielonego, **Serdeli** marynowanych w słojach, (Kilki zwanych), **Malin** suszonych.—**E. Miedwiednikow.**

Potrzebne jest zaraz **MIESZKANIE** Kawalerskie z meblami, usługą, opałem, i jeżeli można ze stołem, w blizkości Nowego Świata. Bliższą wiadomość można powziąść u W. Wapińskiego, Jubilera, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 415.

Każdego czasu do najęcia
Mieszkanie z Meblami,
składające się z Przedpokoju, Salonu, 5 Pokoi, Stancji dla ludzi i Kuchni, przy ulicy Nowy-Świat Nr 35, na 1szem piętrze. Na żądanie może być Stajnia i Wozownia. Wiadomość na miejscu.

Na Mostowej ulicy na górze, obok po Paulińskiego Kościoła i Dominikanów, jest do wynajęcia w domu Nr 241, na 1m piętrze, **MIESZKANIE** frontowe, pięć okien od frontu, dwa wielkie Pokoje z Kuchnią i Piwnicą, za te Mieszkanie, licząc od 1go Października do Nowego Roku 200 Złp., żąda się ów dom oddać w dzierżawę pod dogodnemi warunkami. Wiadomość u Rządczyni domu.

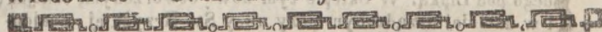
FABRYKA POWOZÓW

exystująca przez czas długi przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794C, z dniem 1ym Lipca r. b. zwiniętą została.

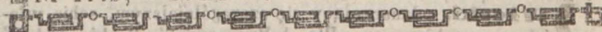
Wzywam przeto wszystkie Osoby rachunki pieniężne ze mną mające, ażeby z dowodami usprawiedliwiającemi ich należytość raczyli się zgłosić jak najprędzej. Niemniej dłużników moich, żeby się uiścili do dnia 15go Grudnia r. b.; w przeciwnym razie podam alfabetycznie ich imiona i nazwiska do pism perjodycznych od jakiego czasu dłużni i z czego ten dług wypływa. — Warszawa d. 26 Paźdz: 1861 r.
Leonard Sawicki,
w domu własnym przy ulicy Leszno Nr 701c.

Tamże pozostałe **POWOZY** po zwiniętej Fabryce do zbycia po bardzo przystępnej cenie. Niemniej z powodu wyjazdu **LOKAL** o 4ch Pokojach z wszelkiemi dogodnościami i **Dwie Salki** od frontu zaraz do odstąpienia.

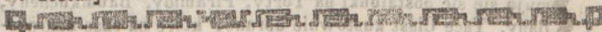
HANDEL KORZENNY, DYSTRYBUCJI i STĘPLA, z powodu wyjazdu, jest do zbycia każdego czasu. Wiadomość w Drukarni *Kurjera*.



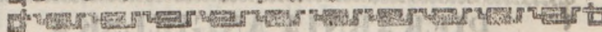
MIESZKANIE Kawalerskie, składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju i Drwalni w oficynie na 2m piętrze, jest do Najęcia każdego czasu przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477*b*, w domu W. *Koehlera*.



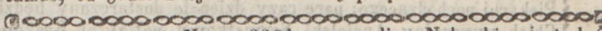
LIST ZASTAWNY z Kuponami lit: D., Nr 98,875, zaginął. Znalazca zechce zwrócić pod Nr 546 przy ulicy Długiej, do Stelmacha Kempskiego. Ostrzeżenia stosowne poczynione zostały.



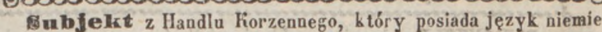
KOSZULE WEBOWE po Rs: 2,
oraz innej Bielizny w różnych gatunkach. Magazyn S. *Ziffer blat*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476, poleca się szano: Publiczności. W tymże Magazynie jest do Sprzedania PŁASZCZ Piżmowcowy cienkiem suknem pokryty odnowy bobrowe Za Cenę bardzo przystępną.



W Rynku Starego-Miasta, w domu pod Nr 41, na 4m piętrze od frontu, gdzie balkon, jest **Pokój** do wynajęcia dla Emeryta, lub jakiej Pani, a to od 1go Listopada, za umową, miesięcznie albo kwartalnie. Osoba ta gdy zechce, może mieć na miejscu kawę i herbatę, a Pokój ogrzany; bliższa wiadomość tamże, od godz: 10ej z rana do 3ej po południu.



W domu pod Nrem 2261 przy ulicy Nalewki, jest do sprzedania partja
SKÓREK BARANKÓW CZARNYCH
w najlepszym gatunku, Saksaki zwanych, mogących służyć pod Palta i Algierki, życzący sobie nabyć takowych, zgłosić się może pod powyższy Numer, do Rządcy rzeczonego domu.



Subjekt z Handlu Korzennego, który posiada język niemiecki i zaopatrzony w świadectwo, życzy sobie miejsca na rok jeden, na swój koszt, w Składzie Win, dla wydoskonalenia się w kiperstwie. Wiadomość udzieli Kantor Stręczeń Pana J. Karczewskiego, przy ulicy Nowy-Świat Ner 1249, wprost Bramy Ordynackiej.

KIT ZIMOWY,

dobrze urządzony, do zalepiania **Okien** dubeltowych na zimę, funt po kop: sr: 3, codziennie świeży: nabyć go można **w Głównym Składzie Farb i Lakierów J. A. KRAUSSE,** przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego.— Tamże jest do nabycia:

Kit w proszku, bardzo praktyczny, który lat kilka bez zepsucia da się zachować; poleca się takowy szczególniej osobom zamieszkałym na prowincji; sprzedaje się z przepisem użycia funt po kop: 4; jak również:

KIT OLEJNY biały i kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzek i t. p., funt po kop: 10.



FORTEPJAN Palisandrowy mało używany, oraz **SUKNIA** biała ślubna, jest do zbycia za nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1525, trzeci dom od Nowego-Świata, na 2m piętrze od frontu.

PIEKARNIA ANGIELSKA,

exystująca przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1344, (czwarty dom od Nowego-Świata, po stronie fliz). Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż czyniąc zadosyć powszechnemu jej żądaniu, otworzyłem z dniem 12 b. m., **drugi Sklep z Pieczywem Angielskiem,** przy ulicy Przejazd pod Nr 652, wprost ulicy Długiej, obok domu zwanego pod Lipką. W Sklepie tym nowo otworzonym, tak jak i w dawniej urządzonym przy ulicy Sto-Krzyzkiej, znajduje się najróżnorodniejszy dobór **Ciast,** tak Migdałowych, Desserowych Angielskich (długo konserwujących się), jako też Passjansów, Kaprysów (różnego rodzaju), Herbatników, Badjanków, oprócz tego są codziennie świeże Sucharki pomarańczowe lukrowane, funt Złp. 1, zwyczajne i Karlsbadzkie funt Złp 1, Preszburgskie funt Złp. 1 gr: 10, **Placek Włoski,** odznaczający się szczególniejszym, sobie właściwym smakiem, oraz Placek Brunszwicki, Babki, tudzież Strucelki codziennie świeże. Tamże sprzedaje się **Czokolada** z czystego Cacao Caracas, która w smaku i dobroci nie ustępuje zagranicznej. W wspomnionym Sklepie przyjmują się się obstalunki na Torty, Piramidy, Baumkucheny, Baby, Tace Ciast gustownie ubrane, które na czas umówiony, z największą starannością i najlepszym smakiem dostarczane będą. Z tem wszystkiem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności. — **Drożdży** zagranicznych dostać można codzień świeżych.

Jest do sprzedania w pierwszym Grochowie **FABRYKA MYDŁA i ŚWIEC.** Bliższą wiadomość o sprzedaży tejże powziąść można pod Nr 2263 przy ulicy Nalewki.

PIEKARNIA ANGIELSKA

przy rogu ulic Nowego-Świata i Chmielnej, pod Nr 1259.

Mam honor donieść Szan: Publiczności, iż otworzyłem dwa Sklepy z mojemi wyrobami, t. j. przy ulicy Marszałkowskiej w domu P. Krala i przy ulicy Długiej w domu dawniej Elerta. W tych zakładach dostanie Szan: Publiczność wypieku z mej Piekarni pochodzącego; parę razy dziennie dostarczany będzie Chleb zwyczajny, Angielski, Serwatkowy, pół żytni, Krakowski, razowy, chleb na strawność, 2 razy na tydzień wypiekany t. j. we Czwartek i Sobotę; Ciasta do Herbaty, Wina i t. p. Babki, Placki, Strucelki, Ciasto funtowe Brunszwickie, Sucharki zwyczajne i lukrowane po gr. 1 i para 3 gr. **Pierników** różnego gatunku, **Czokolady** i **Drożdży** na funty i łuty codzień świeżych dostać można w tychże Sklepach.

BECZKI od wina, różnej wielkości, są do sprzedania w Składzie Win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1403.

W KANTORZE STRĘCZEŃ SŁUŻĄCYCH F. Pawłowskiego,

od ulicy Bednarskiej, w domu XX. Karmelitów, są do umieszczenia oprócz Lokai, Kucharzy, Stangretów, Kucharek, Młodszych i Sług tak zwanych do wszystkiego; Panny na dnie i miesiące do szycia sukien i bielizny, do domów prywatnych i magazynów; Chłopcy do handlów i rzemiosł; Ekonomi, Pisarze, Gorzelani, Leśniki, Karbowi, Gajowi, Ogrodniki, Panny Służące, Gospodynie, Pokojówki i t. p. Donosi w końcu, że wielu Parobków i Sług z prowincji przybyło i są do umieszczenia.

Mam honor donieść Sz: Publiczności, że przeniosłam Sklep swój z **Wódką,** z domu JW. Sarneckiego, dawniej Stejnkellera, do domu Wgo Elsnera Nr 476 lit: D, wprost Hotelu Litewskiego, i tam zaopatrzyłam go we wszystkie gatunki **WÓDEK, LIKWORÓW** i **ARAKU,** z Fabryki Fryderyka **Kohl,** i sprzedają się w butelkach i na garnce, po cenach fabrycznych. — **PIWO lagrowe** wyborowe, na całe i pół butelki, jak i na kufle.

Paulina Scholz.

Minogi Elbląskie, Łosoś wędzony i marynowany, Śledzie Holenderskie, Kawior świeży, Kalosze i Buty futrzane; oraz Figi świeże, Rodzenki Malaga, Owoce różne smażone i Marmulada świeża Berlińska, wszystko to w najlepszym gatunku, z zagranicy sprowadziłem i za cenę przystępną sprzedaję.— O czem mam honor Szanowną Publiczność zawiadomić i spodziewam się iż jak dotąd tak i nadal, raczy swemi względami podpisanego zaszczycić. Kupiec w Włocławku mieszkający, w Starym Rynku, w domu W. H. Kolbe, **S. J. Mazur.**

Wprost Krasińskiego Ogrodu,

w domu pod Nr 2239 przy ulicy Nalewki, każdego czasu do najęcia: **SKLEP** z 5ciu Pokojami i Kuchnią wielkiego rozmiaru, z 3ma wchodami i wszelkiemi gospodarskiemi dogodnościami. Tamże w oficynie prawej, na 2m piętrze: **PRZEDPOKÓJ,** Gabinet, Salon, Sypialnia, Jadalnia, Kuchnia i Spiżarka; Lokal ten ma dwa wchody i może być podzielny, przytem wykładany jest posadzką. W oficynie parterowej, zupełnie oddzielnej, **POKÓJ** Kawalerski, w którym mieści się piec i komin.

OSOBA z rekomendacją życzy się umieścić w domu do towarzystwa, do zarządu domu, do dozoru dzieci, może udzielać początkowych nauk, jako też lekcji fortepjanu i wszelkich robót, lub też na wieś do gospodarstwa. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 52, na 2m piętrze po prawej ręce.

PIĘĆ POKOI

z Przedpokojem i Kuchnią, na 1m piętrze, z Piwnicą, Komórką oddzielną, Górą, Ogródkiem i innemi Wygodami, do najęcia od Nowego Roku, w domu pod Nr 2677, należącym do Zgromadzenia XX. Karmelitów, na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość bliższa u Przełożonego Klasztoru, lub Rządcy domu.

PŁASZCZ FUTRZANY, suknem granatowem kryty, jest do sprzedania w Sklepie Norymbergskim, w gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, gdzie każdodziennie obejrzeć go można.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.